

opłat oraz wykonane przeze mnie wzorcowo kontrolne rozliczenia dotyczące zajmowanego przeze mnie lokalu były lekceważone przez byłych i obecnych **Ignorantów i Dyletantów Rozliczeniowych**.

Jakie macie podstawy, aby kwestionować moje rozliczenia. Rozliczenia które ośmieszają wasze „Informacje Rozliczeniowe” wykonane w oparciu o dane „wzięte z sufitu” oraz w których, rozliczania opłat za CO i CW były wykonywane jako łączne w odniesieniu do m² poszczególnych lokali.

Zmianę we właściwym kierunku dokonaliście dopiero w 2014 roku, ale nadal rozliczenia za 2013 rok i wszystkie następne włącznie z ostatnim za 2017 były (są) nadal wykonane w oparciu o dane „wzięte z sufitu” i tym samym są niewiarygodne. Dokonując daną słuszną zmianę, tzn. eliminując wspólne rozliczanie opłat za CO i CW w odniesieniu do m² powierzchni lokali, Sami żeście Szanowni (byli i obecni) „**Ignoranci i Dyletanci**”, chcąc nie chcąc, przyznali się do niezgodnego z prawem rozliczania zaliczkowych opłat za energię ciepłą, zużytą na CO i CW w minionych 6 latach, a to oznacza, że przez ww 6 lat, **świadomie i z premedytacją**, okradaliście część członków spółdzielni co najmniej o 100 tysięcy zł każdego roku – (patrz powyżej str.2, jak została określona dana kwota). Byliście **Wszyscy złodziejami szczególnego rodzaju** – nie odnosiliście żadnej korzyści z uprawianej latami procedury, jedynie z uporem maniaka uważaliście, że możecie bezkarnie (**bo zezwala Wam na to regulamin**) być „**dobrymi złodziejami**” – nie swoimi pieniędzmi, lecz pochodzącymi z zawyżonych opłat, obdarowywać pewną część(?) członków spółdzielni, zmniejszając im kwoty należnych opłat o niesłusznie naliczone czyli ukradzione pozostałym członkom spółdzielni (kwoty dopłat).

Jakie macie podstawy uważać, że Wasze „**Informacje Rozliczeniowe**” dotyczące rozliczeń energii cieplnej za lata 2007-2013 są wykonane poprawnie, a wykonane przeze mnie, dotyczące rozliczeń za 2007, 2010, 2012 i 2013 rok, źle. Sądzę, że tak uważać mogą tylko „**Nieucy**” nie mający kompletnego pojęcia jak powinny wyglądać rozliczenia wszelkich kosztów w miejscu ich powstawania.

Sądziłem, że po ostatnich moich pismach (L.dz.P/1167/2018 i P1168/2018 z dnia 30.04.2018) jakie skierowałem do Rady Nadzorczej oraz Zarządu. Sprawa mojego zadłużenia zostanie w końcu załatwiona, tak jak powinna być już dawno załatwiona tzn. że Szanowny Zarząd z Radą Nadzorczą wreszcie przyjmie do wiadomości, że ja Spółdzielni nie jestem winien ani grosza w przeciwności do Spółdzielni która jest mi prawdopodobnie winna nie grosze lecz odpowiednie ileś złotych, których wysokość będzie można określić, jak uzyskam od spółdzielni konieczne w tym celu dane, dotyczące minionych lat o które występuję do spółdzielni od lat, prawie we wszystkich moich byłych pismach.

Otóż Szanowni Państwo, przez wszystkie minione lata, Szanowny Zarząd wraz z byłymi Radami Nadzorczymi a ostatnio z obecną, lekcewał mój pisma (wymienione na str.1) oraz wszystkie późniejsze dotyczące wykonanych przeze mnie rozliczeń zaliczkowo pobranych opłat za 2007, 2010, 2012 i 2013 rok – które według Pani Prezes są moim „**zadłużeniem**” – gdyż są niezgodne z wyliczeniami wykonanymi przez Spółdzielnię w oparciu o dane „**wzięte z sufitu**”. Rozliczeń które jak powyżej opisałem nie spełniały podstawowych zasad dotyczących wykonywania rozliczeń za wykorzystane ilości energii cieplnej na **CO i CW** – w następstwie których nikt (poza mną) z dwóch tysięcy członków spółdzielni nie uiszczał właściwych kwot rozliczeniowych w ww latach.

Ja byłem i nadal jestem jedynym członkiem spółdzielni który w czterech minionych latach (2008, 2011, 2013 i 2014 roku) uiszczył właściwe kwoty za wykorzystane energie cieplne (na **CO i CW**) w 2007, 2010, 2012 i 2013 roku, dzięki dokonaniu kontrolnych rozliczeń dotyczących danych lat.

Dlatego obecnie żądam podjęcia przez Radę Nadzorczą i Zarząd właściwej decyzji odnośnie mojego „**wziętego z sufitu zadłużenia**” – decyzji która w świetle powyższych danych nie może być inna jak anulowanie niesłusznie wykazanego salda będącego niby moją niedopłatą (zadłużeniem).

Jak daną sprawę Szanowni Państwo załatwicie nie wnikam w to – jest to wasza sprawa, ja uważam, że nie jestem Spółdzielni winien ani jednego grosza – wszystkie należne opłaty reguluję na bieżąco.

W pismach prawie identycznej treści L.dz.3211 i L.dz.3212 z dnia 28.08.2017 skierowanych do Rady Nadzorczej i Zarządu napisałem między innymi, że:

To czy Szanowni Państwo będziecie w stanie zrozumieć wykonane przeze mnie rozliczenia (byłe oraz obecne) zależy tylko i wyłącznie od **Was Samych**, tzn. czy nadal chcecie być **Ignorantami oraz Dyletantami**, czy też potraficie zastanowić się nad swym dotychczasowym postępowaniem.

Piszę tak gdyż uważam, że na naukę oraz na naprawę popełnionych błędów, nigdy nie jest za późno